GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 53. — W Środę dnia 5. Lipca 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 1. Lipca.

Jego Krolewiczoska Mość, Xiążę August Pruski, wyiechał ztąd do Pomeranii.

Królewsko-Polski Generalny Pocztmistrz i Dyrektor policyi, Radzca Stanu Hrabia Sumiński, przybył tu z Warszawy, a Krolewsko-Szwedzki Szambelan, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy tuteyszym dworze, Baron Brandel, z Poznania.

Cesarsko-Austryacki nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Cesarsko Rossyiskim dworze, Hrabia Lebzeltern, wyiechał do Wiednia, a Krolewsko-Niderlandzki Generał-Porucznik, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy tuteyszym dworze, Hrabia Perponcher, do Cieplic.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 20. Czerwca.

Wczoray rano wyiechał ztąd W. Xiążę Michał do Moskwy.

Tayny Radzca, Hrabia Pahlen, mianowany iest Gubernatorem Odessy.

Od dnia 15. b. m. rozpoczęły się posiedzenia Sądu kryminalnego w sali plenarnych posiedzeń Petersburgskiego wydziału Senatu rządzącego, a to stosownie do Naywyższego manifestu z dnia 1. t. m.

N. Cesarz wydał był pod dniem 31. Marca następuiące pismo łaskawe do woyska Dońskiego: „Naszemu miłemu wiernemu woysku Dońskiemu. Okryte sławą czyny walecznego woyska Dońskiego, ściągały na nie od dawna łaskawość i dobrodzieystwa Cesa-

rzów, przodków Naszych. Spoczywaiący w Bogu Cesarz Alexander I., dawał nieustanne dowody swoiéy szczególnieyszéy uwagi dla tego woyska, i ieszcze w ostatnich dniach swoiego drogiego życia, znayduiąc się z ukontentowaniem wpośród niego, zaymował się urządzeniami, dobro i uszczęśliwienie iego na celu maiącémi. Podobało się wyrokom Naywyższego tak rozporządzić, iż podczas ostatniego pobytu Jego Ces. Mci w Taganrogu, przyboczną straż około iego poświęconéy osoby, aż do ostatniéy minuty iego życia, iego wierni i gorliwi synowie z pośród tego woyska składali. Na pamiątkę tego wydarzenia, w nagrodę niezachwianéy wierności, i na dowód naszéy własnéy wdzięczności i przychylności dla tego walecznego woyska, osądziliśmy za rzecz dobrą, darować mu właśnie tę szablę, którą N. Cesarz Alexander I. nosił. Niech tedy oręż ten spoczywa przy regaliach woyska Dońskiego, niech w wszystkich następnych wiekach będzie oznaką czynów i zasług tego woyska, i zakładem nieustannéy życzliwości monarszéy dla niego. W tém przekonaniu zostaiemy z Naszą Cesarską łaskawością zawsze woysku temu przychylnymi. Mikołay."

Dnia 21. Maia — donoszą z Nowego Czerkaska, — odebrało woysko Dońskie z wielką uroczystością tę szablę i Naywyższy reskrypt cesarski. Przy téy okoliczności uchwalono, między innemi, otworzyć spisy dobrowolnych składek na utworzenie kapitału, célem założenia w Nowym Czerkasku, na pamiątkę zmarłego Cesarza, domu dla sierot, pod nazwiskiem: „Dom Alexandra poświęcony wychowaniu sierot." Po ukończonym obrzędzie, z którym także nabożeństwo żałobne połączone było, dane było śniadanie dla woyska i ludu na placu, a Generałowie, tudzież sztabowi i wyżsi Oficerowie, udali się na obiad do Hetmana woyska. Spełniano toasty za zdrowie Cesarza i całego Naydostoynieyszego domu przy huku dział. Tu zaraz otworzono spis na założenie domu Alexandra, i wszystko ubiegało się w okazywaniu swéy gotowości.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 29. Czerwca.

Królewskie towarzystwo przyiaciół nauk dotkliwą w tych dniach poniosło stratę przez śmierć członka swoiego, Krzysztofa Wiesiołowskiego, który w 81 roku życia przeniósł się do wieczności. Zaszczytnie iest znany uczonym iego rzadki zbior archeologiczny.

X. Michał Symonowicz, o którego zgonie donieśliśmy, urodził się dnia 3. Września 1775 w Tykocinie. Wstąpił do zgromadzenia XX. Missyonarzy 29. Września 1791. Zostawszy Professorem w seminaryum S. Krzyża, uczył przez lat 21. Dnia 22. Lipca r. 1817 wybrany przez zgromadzenie Wizytatorem. Był to wybor serca. Od wszystkich kochany, swoich i obcych, nikomu się nigdy w życiu nie naprzykrzył. Pełen łagodności i uprzeymości, pracowity, uczynny, miłosierny. W usłudze duchownéy wysoko szacowany, mistrz w tym zawodzie, i prawdziwy wzor kapłanów, iedynie Bogu i bliźniemu poświęconych. Zgon iego był takim, iakim Bóg zwykł obdarzać ulubionych sług swoich. Raczéy zasnął mile w Panu, niż umarł. Całe iego życie było buduiącém, ziednał serca wszystkich go znaiących. O nimto można powiedzieć, iż nie miał nieprzyiacioł. Wyniesienia się nie pragnął. Wizytatorstwo przez posłuszeństwo i prośbami zgromadzenia zniewolony przyiął. Zgon iego powszechny żal sprawił. Szanowne zwłoki w dniu 25. wystawione na widok, od niezliczonego mnostwa osób były odwiedzane. Iluż ie łzami oblało? Iluż całowało ręce i nogi złożonego w trumnie kapłana. Niezmierny natłok osób wszelkiego stanu towarzyszył exportacyi; a nazaiutrz dnia 26. JW. Prymas, tudzież wszyscy obecni w stolicy Biskupi, odprawili msześś. w kościele S. Krzyża. Summę celebrował JW. JX. Manugiewicz, Biskup Augustowski, w obec nader licznego duchowieństwa i dostoynych osób, tudzież parafian, napełniaiących cały obszerny kościół. Złożono szanowne zwłoki w dolnym kościele świętokrzyskim w katakumbach, gdzie spoczywać będą obok zasłużonego w kraiu i w zgromadzeniu X. Jakubowskiego, iego poprzednika, tudzież owego wspieracza cierpiącéy ludzkości, X. Boduego, założyciela szpitala Dzieciątka Jezus.

Dnia 16. b. m. w Wilanowie, w czasie burzy, wpadł piorun do oficyny ogrodowéy, uszkodził niektóre sprzęty pokoiowe, poodłamywał

kanty od komody, stłukł zwierciadło, zapalił firanki od łóżka, w którém leżała chora kobieta, wpadł do izby, w którey znaydowało się kilka dzieci, od sufitu poobrywał gips, a popełniwszy tyle psot, wypadł na ogród! Za osobliwsze szczęście i rzadkie zdarzenie uważać można, iż w swym przelocie i dość długiém snuciu się po izbach napełnionych ludźmi, żadnego nie uszkodził.

W poniedziałek młodzi Kątscy nader zasłużone odbierali oklaski; ich talent rozwiia się coraz bardziéy, i w każdém wystąpieniu nową lubownikom sprawiaią przyiemność.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 23. Czerwca.

Wczoray nadeszły depesze od Lorda Granville z Paryża do wydziału spraw zagranicznych.

Szczególnieyszą uwagę wzbudzaią obecnie wybory parlamentowe w Westmooreland, odkąd tam Pan Brougham wystąpił iako kandydat wyboru. Na wiadomość o bliskiém przybyciu Pana Brougham do Kendall wyszła wielka rzesza iego przyiaciół i życzących mu dobrze osób z chorągwiami i muzyką na drogę naprzeciw niego i nim doiechał do miasta, wynosił ten orszak naymniéy 3000 osób. Stanąwszy w przygotowaném dla siebie mieszkaniu, pokazał się zaraz Pan Brougham przy oknie i miał do tłumu ludzi długą mowę, w którey wynurzywszy niezawodną nadzieię zwycięztwa nad swoimi przeciwnikami, szczególniéy mówił o prawach zbożowych i wyzwoleniu katolików. Co do pierwszego oświadczył on: iż teraz wielki czas znieść ustawy zbożowe i postawić na ich mieyscu inne systema; że sprawiedliwą i słuszną iest rzeczą, otworzyć wszystkie porty królestwa obcemu zbożu ze wszystkich części świata. Co do kwestyi katolickiéy powiedział Pan Brougham: „Bez wątpienia ma każdy człowiek prawo, czcić Boga podług swego sumienia, i niesprawiedliwością iest, pozbawiać kogo praw politycznych dla przekonania religiynego, do którego rzetelnie iest przywiązanym. Nietylko z prawnego, ale też z politycznego stanowiska uważaiąc, należy katolików przywrócić do praw, które im kiedyś z maxym politycznych odięto. Jeżeli się godzi, niezważać na prawa katolików w Anglii, gdzie oni małą tylko część ludności składaią; to wcale inaczéy rzecz się ma z Irlandyą, gdzie iest ludności katolickiéy 6 millionów, a protestantskiéy tylko 1 million. Dosyć iest srogo, iż owe 6 millionów ludzi opłacaią daniny kościołowi, do którego nienależą, lecz do tego przyczepia się ieszcze polityczne upośledzenie katolików względem ich protestantskich ziomków.“ Uważał w końcu Pan Brougham: iż Pan Burke, Pan Pitt i Pan Windham bronili sprawy wolności religiynéy, i że obecnie przeszło połowa naywyższych urzędników, i wprawdzie talentami i popularnością nayznakomitsza, oświadczyła się przychylną sprawie wyswobodzenia. — Początek wyborów parlamentowych w Westmooreland ustanowiony iest na naybliższy poniedziałek, a cała ludność dzieli się na dwa wielkie stronnictwa, na stronników Pana Brougham i Pana Lowther, z których tamto ma błękitne, a to żółte znaki.

Zbytnia skrupulatność władz duchownych zniweczyła zamiar wyprawienia zmarłemu Weberowi pogrzebu godnego tak wielkiego męża. Przełożony kościoła katolickiego nie chcąc urządzeń kościelnych starodawnych gwałcić, oświadczył, że więcéy nad 20 muzykantów nie wpuści do kościoła, i mieysca ponaymowane w kościele właścicielom ich zachowa. Udano się więc do kapituły kościoła S. Pawła, która po długiéy radzie wyrzekła, że Rekwiem Mozarta iako dla obrządku katolickiego kościoła ułożone w protestanckich nie da się stósownie wykonać. Pochowano więc zwłoki w kościele katolickim skromnie w obecności mnóstwa przyiaciół i wielbicieli Webera. (Naprawiono to późniéy i wykonano Requiem Mozarta.)

Oto iest nota, którą Pan Minciaki na dniu 5. Kwietnia Reis-Effendemu wręczył, a na którą, iak wiadomo, Porta oświadczyła się gotową, dopełnić wszystkich żądań Rossyi:

„Niżéy podpisany odebrał od Cesarza, Pana swego, rozkaz, wysokiéy Porcie następuiące uczynić przełożenie: Gdy podpisany na posiedzeniu dnia 1. (13.) Października 1825 Ministrom Sultana raz ieszcze wykazał, iak dalece obecny stan Multan i Wołoszczyzny różnym iest od owego, iaki był przed wybuchłém tamże zamieszaniem w r. 1821, a który podług przyrzeczeń danych przez wysoką

Portę Posłowi Króla Jmci Angielskiego; i gdy udowodnił, że przyięty przez rząd turecki system względem tych Xięstw nie zgadza się ani z ich przywileiami ani z punktami traktatów, przez które Rossya wzięła na siebie opiekę tych kraiów; nareszcie gdy wyłożył z iednéy strony nieochybne skutki postępowania dywanu z ludem serwiańskim i iego Deputowanemi, a z drugiéy strony prawo Rossyi upomnienia się o dopełnienie na korzyść tego narodu artykułu 8. układu bukareśtkiego, wręczył razem z wyraźnego rozkazu ś. p. Cesarza Alexandra Ministeryum Jego Wysokości formalną protestacyą przeciw wszelkim krokom, których się Porta trzyma wbrew pomienionym traktatom i wziętym na siebie obowiązkom. N. Cesarz Mikołay po swoiém na tron wstąpieniu uważał za iednę z nayważnieyszych rzeczy zgłębienie przyczyn, którym przypisać należy sprzeczki powstałe między Rossyą a Portą; a mianowicie rozważenie dokładne i wybadanie wszelkich okoliczności, które N. Cesarza Alexandra do pomienionéy protestacyi powodowały. N. Pan przekonał się z prawdziwym żalem serca, że owa protestacya postępowaniem rządu tureckiego aż nadto usprawiedliwioną była, i że od czasu wręczenia iéy aż dotąd nic ze strony Porty nieprzedsięwzięto do zaspokoienia zażaleń Rossyi, i że równie na szlachetném umiarkowaniu Monarchy, którego stratę Europa opłakuie, iak na iego polityce względem Porty i prawach wynikaiących dla niego z uroczystych przyrzeczeń traktatem obiętych nie poznano się. Bez wątpienia N. Pan w tém położeniu po bezprzykładnéy 5 lat doświadczanéy cierpliwości byłby upoważnionym dostatecznie do chwycenia się bezpośrednio kroków, które protestacya Jego dostoynego poprzednika przewidziała. Cesarz Mikołay iednak, będąc razem dziedzicem zasad Cesarza Alexandra, chce równie iak on, dać Porcie dowód swoich uczuć sprzyiaiących pokoiowi. Chce Porcie dalszą sposobność przydać do tych, które miała dotąd zadosyćuczynienia sprawiedliwym Rossyi żądaniom. Pragnie nawet, aby zniknęły wszelkie powody dalszych nieporozumień między obydwoma mocarstwami, aby nadal ich wzaiemne stosunki wolne były od skutków, które ie od r. 1816. niepewnemi i trudnemi czyniły, aby węzeł iedności i pokoiu, który ie na przyszłość ma łączyć, podawał rękoymią długiéy trwałości; iednem słowem, aby Porta w szczerości N. Pana naylepsze świadectwo znalazła uczuć poiednawczych, które go ożywiaią. — W nadziei, że Jego Wysokość tak prawe zamiary uznać potrafi, zlecił N. Pan podpisanemu, aby przez niniejszą notę dostoynemu Reis-Efendemu oświadczył, że pomimo podanéy dnia 1. (13.) Października protestacyi, która miała być ostatnim krokiem przekonania Porty ze strony Rossyi, Cesarz raz ieszcze wzywa rząd turecki, rozważyć gruntownie powody, na których podpisany gruntuie reklamacyą swoią przeciw obecnemu stanowi rzeczy, iaki obecnie znayduie się w Xięstwach Mołdawii i Wołoszczyzny wbrew danym Podhrabi Strangford przyrzeczeniom, daléy przeciw prawu i sposobowi mianowania Baszbeszli-Agi, przeciw obecności woysk, które w xięstwach tych swoią władzę rozpościeraią, przeciw poymaniu Deputowanych Serwskich, przeciw wzbranianiu się rządu tureckiego uznania wierności narodu, który reprezentuią, zniesieniem nadużyć, na które się uskarzaią i przyznania przywileiów im zaręczonych. Do tych żądań, których słuszność iuż tyle razy udowodnioną była, iż tu niepotrzebuie dalszych wyiaśnień, dodać ieszcze wypada podwoyne zażalenia, których załatwienie równie słuszne iak ważne iest, i codzień konieczniéyszém się staie. Nota urzędowa podana przez podpisanego na dniu 21. Czerwca (3. Lipca) tycząca się położenia Multan i Wołoszczyzny została dotąd bez odpowiedzi, równie iak wręczona Dywanowi przez podpisanego na dniu 1. (13.) następuiącego Październikа protestacya."

(*Dokończenie nastąpi.*)

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 13. Czerwca.

Szefowie ochotników roialistoskich w rozmaitych prowincyach, tudzież niektórych pułków liniowych, odebrali niedawno list okolny z tak dobrze naśladowanym podpisem Xiążęcia Infantado, téy osnowy: „iż niepomyślny stan Królestwa, a ieszcze niepomyślnieyszy stan zdrowia Króla, nakłoniły Jego Kr. Mość

do zrzeczenia się korony na rzecz swoiego brata, Infanta Don Carlos.“ I gdzieindziéy rozszerzono tę odezwę, a Generalny Intendent policyi poiechał czém śpieszniéy do Aranhuez, aby o tém Królowi dać raport.

Zapewniaią — pisze *Goniec Francuzki* — iż dymissya dla Pana Calomarde i dla Xiążęcia Infantado iuż iest wygotowana. — Xiążę Infantado niebędzie towarzyszył Królowi do kąpieli Sacedońskich. — Taż gazeta donosi iako pogłoskę, iż Margrabia de Moustier, Król. Francuski Poseł, został przez swóy dwór odwołanym, i niedawno podał dwie noty, w których rząd francuski żąda powszechnéy amnestyi.

Rozchodzi się tu wieść, iż hotel naszego Posła w Lizbonie, Margrabiego Casaflores, po przybyciu ostatniego gońca z Lizbony znieważonym został.

Podczas processyi Bożego Ciała w Sewilli poważyło się dwóch maytków Hiszpańskich szydzić z zakonników, co usłyszawszy pewien sierzant od Król. ochotników, kazał im być cicho. Z tego powstała biiatyka, w któréy ieden maytek i sierzant zostali ranieni. Przestraszeni wrzawą zakonnicy poczęli uciekać; woysko, składaiące szpaler nabiło broń. Przerażeni tym widokiem wszyscy słuchacze, poszli w rozsypkę, a zgiełk, z którego rzeźimieszkowie skwapliwie korzystali, byłby ieszcze długo potrwał, gdyby Generałowie nie byli z woyskiem swoiém nadciągnęli. W dzień S. Ferdynanda były także biiatyki w Alikante, i tegoż samego dnia czytano poprzylepiane na narożnikach ulic w San Sebastian obwieszczenia, iż Konltytucya wkrótce znowu będzie przywróconą. Do tych otwartych i skrytych nieprzyiaciół wewnątrz kraiu przydać ieszcze należy korsarzów Kolumbiyskich, z których ieden, pod nazwiskiem: świetny patryota, co tylko zawinął do Gibraltaru z kilku zabranemi okrętami hiszpańskiemi, i Algierczyków, których eskarda zabrała iuż trzy statki między Villanueva i Tarragona. — Rydwan pocztowy Barcelloński został w przeszłą środę przez rabusiów napadnięty i zrabowany.

Francya.

Z Paryża dnia 24. Czerwca.

Xiążę Rasumowski miał dnia 20. m. b. osobne posłuchanie u Króla Jegomości.

Król Jmć dawał wczoray posłuchanie Xiążęciu Villa-Hermosa, Posłowi Króla Hiszpańskiego.

Minister domu królewskiego dał wczoray wielką ucztę Posłom i Ministrom różnych wydziałów.

Podczas kiedy Panowie lewéy strony w Izbie Deputowanych wzdrygali się na to, iż Biskup Hermopolitański oświadczył z mownicy, że exystuie Kongregacya, 97my numer Zbioru Praw zawiera królewskie upoważnienie dla 16tu kongregacyy; są to iednak same kongregacye płci niewieściéy, i wprawdzie w Bordeaux damy wychowania chrześciańskiego, w Manosque (dolne Alpy) siostry zmartwychwstania, w Paryżu na ulicy Sewerskiéy No. 4 siostry nawiedzenia Panny Maryi, w Tuluzie siostry N. P. Maryi, w Paryżu dominikanki nazwane „od krzyża“, w Bordeaux damy N. P. Loretańskiéy, w Paryżu benedyktynki Nayśw. Sakramentu, w Paryżu kapitularki towarzystwa N. Panny od S. Augustyna, w Amiens urszulinki, w Rambouillet siostry szkół chrześciańskich, w Grenoblu damy S. Piotra, w Auch siostry zwiastowania, w Paryżu damy S. Klotyldy, w Limoges siostry czyli dziewice krzyża, w St. Germain en Laye damy narodzenia N. Panny, w Bordeaux damy niepokalanego poczęcia. Zastrzega sobie Król Jmć wydać później upoważnienie dla domów, zależących od pomienionych kongregacyy. Tenże numer Zbioru Praw zawiera 33 wyroków, zatwierdzaiących poczynione tym kongregacyom zapisy i darowizny.

Podług autentycznych, Izbie Parów przez Hrabiego Villele przełożonych dokumentów, dochód publiczny w pierwszych pięciu miesiącach wynosił r. b. 11,283000 Frank więcéy, aniżeli w tych samych miesiącach r. z. Przewyżka ta pochodzi szczególniéy z dochodów wpisu, stępla, z ceł wchodowych, akcyzy na trunki, i z poczty. Loterya przyniosła 6,62,000 funtów mniéy. Z tego samego przeciągu czasu r. 1824, wynosi przewyżka 12,3,57,000 Franków.

Z dokumentów finansowych, przełożonych Izbie Parów przez Hrabiego Villele, okazuie się, iż wydatki 1821 r. 880,401,702 Fr, to iest 35,371,340 Fr, mniéy wynosiły, aniżeli obra-

chowane wydatki na rok 1827. To pomnożenie wydatków pochodzi częścią z powiększenia długu publicznego, częścią z kosztow na rozmaite ulepszenia. Ale też dochód r. 1821. (891,614,678 Franków) mnieyszym był o 24-994,056 Fr., a niżeli iest na następuiący rok obrachowany.

Generalny Prokurator Bellart iest tak niebezpiecznie chory, iż powątpiewaią o iego wyzdrowieniu.

Sąd pierwszéy instancyi w wydanym wyroku przeciw Panu Xaweremu d'Herbigni, wydawcy pisma: „nowe listy z prowincyi" (iako naśladowanie sławnych listów prowincyalnych Paskala), osądził go był tylko na koszta, i zakazał przedawania iego dzieła. Przeciw temu łagodnemu wyrokowi appellował król. Prokurator do wyższéy Instancyi. Rzecz ta była dnia 26. t. m. sądowi przedstawiona. Generalny Prokurator, Pan Broé, mówił dobitnie przeciw bezprawiom, których się prassa dopuszcza, godząc widocznie na to, aby nową sprowadzić katastrofę. Adwokat oskarzonego, Pan Renouard, przywodził wiadome zasady ultramontanizmu, i twierdził, że, ponieważ Xiądz de la Mennais, który tychże bronił, został osądzonym; obżalowany, który przeciwnie postąpił, uwolnionym być powinien. Sąd iednakże innego był zdania, i po naradzie, która półtory godziny trwała, osądził autora na trzymiesięczne więzienie, 300 Franków kary pieniężnéy i zapłacenie kosztów processowych. Nadto każdy zabrany exemplarz ma być zniszczonym.

Biskup dyecezyi Puy, Xiądz Bonald, syn, rozkazał xiężom noszenie trzyrogatych kapeluszy, pod utratą ich urzędu.

Biskup dyecezyi Nancy wydał list pasterski, w którym, między innemi, zabrania duchownym pić czyste wino, i zobowięzuie ich na sumienie, aby zawsze wodę do wina mięszali. Niektórzy xięża mieli mu zacytować list Pawła do Tymoteusza Roz. 5. wiersz 23, gdzie Apostoł zaleca używać potrosze wino, a nawet dodaie, ażeby dla swego słabego żołądka wody niepił. Jeszcze dobitniéy powiedziano na samym końcu Machabeuszów: „iż zawżdy pić wino albo zawżdy wodę, iest rzecz przeciwna, ale na przemiany używać, iest rzecz wdzięczna."

Rocznica koronacyi Karola X. obchodzoną była w wielu mieyscach.

Generał Sebastiani poiechał do Anglii, a P. Francis Burdett przybył do Paryża.

Xiądz Meurice, którego lud poczytał za Jezuitę, został w niedzielę koło wieczora, ale ieszcze wśród białego dnia, na moście *Ponte-royal* skrzywdzonym, i niebyło nikogo, coby się był uiął za niego.

Hrabia Capo d'Istria, Cesarsko-Rossyiski Minister, wyiechał w sobotę do Londynu. Zapewniaią, iż ma nadzieię, widzieć Króla W. Brytanii i pierwszych iego Ministrów. Podczas swéy bytności w Paryżu składał Hr. kilka razy swe uszanowanie Xiążęciu Leopoldowi Sachsen-Coburg.

Posiedzenia Izby Deputowanych wprawiły w nienaylepszy humor *Konstytucyonistę*. Uważa on ie za iuż ukończone, i powiada, iż wyiąwszy niektore wymowne, bez potrzeby, głosy, we wszystkich innych obradach iednostayna okazała się mierność. Rozpoczęte processem Dziennika handlowego zakończyły się mową na pochwałę kongregacyi i Jezuitów. Satyra na prawo petycyy, wołanie do porządku, którego użyto na korzyść Turków przeciw Grekom, nieznaczący przydatek do ustaw cesarstwa względem substytucyy, prawo celne, rachunki, na dobrą wiarę dane i przyięte, zwyczayny milliard, który bywa uchwalony pod imieniem budżetu — oto owoce półpiętaminiesięcznego posiedzenia. Co nam się pytać, co się dzieie w Europie i w świecie! niech runie polityczny system stałego lądu, niech się zmienią stosunki państw innych, niech przywrócona wielkim kosztem Hiszpania nieużywa wciąż ieszcze spokoyności, niech krew chrześciańska toczy się pod żelazem pohańców, niech porty Rzeczypospolitych nowego świata otwarte będą wszystkim innym narodom, tylko nie Francyi, cóż to obchodzi nasze ociążałe niedbalstwo. Ministeryum ma swóy budżet, emigranci maią swe wynagrodzenie, duchowieństwo trzyma się za ręce z Jezuitami, kongregacya kwitnie; czy może wielki naród więcéy uczynić?

We względzie opinii religiynych i politycznych pod rządem konstytucyinym, mówi *Biała Chorągiew*, ważną iest rzeczą rozwiązanie tego pytania: W razie wszczętego sporu,

kto się ma wstrzymać i cofnąć, czy ten co wyznaie naukę, dopełnia obrządków swego wyznania, lub też pilnuie się prawa podległości władzy duchowney iakiéykolwiek; czyli zaś ten, ktory iest przciwny téy nauce, temu wyznaniu i téy władzy? Według liberalistów i gazet, które są ich narzędziem, pytanie to rozwiązaneby zostało nayrmniéy korzystnie dla wolności; nakazaliby bowiem milczenie objawieniu myśli, wolnym uniesieniom wiary, sumieniu i woli człowieka, aby zostawić mieysce sprzeczności i gwałtom. Tak n. p., gdyby się iaki missyonarz pokazał w miasteczku, zabronionoby mu ze strony liberalistów, poświęcić się opowiadaniu słowa bożego; missyy bowiem żądaią niektóre osoby, nie lubią ich inne. Jeźli gorliwi chrześcianie chcą słuchać missyonarzy, lub u stop tych gorliwych kapłanów złożyć brzemię swych grzechów; dowiodą im za pomocą kiia i kamienia, że wola ludzi niechcących słuchać ani kazania, ani się spowiadać, powinna przeważyć nad wolą tych, którzy mniemaią, iż używaią prawa natury, idąc za popędem własnego sumienia. Toż samo się dzieie, gdy człowiek, ktory zresztą niczego nie żąda ani od praw, ani od kraiu, przyłączy się do towarzystwa religiynego, do zgromadzenia pobożnego. Ci ktorzy nienawidzą towarzystwa lub zgromadzenia, ścigać będą w człowieku i obywatelu przedmiot swego wstrętu. Napróżno zarzucać im będziesz, że żaden człowiek nie ma innego bytu, tylko byt wewnętrzny, że każdemu wolno przypuszczać swe nauki, a nawet zbiiać ie, że, ieźli mieszaią się do uczenia dzieci, nikt nie iest zmuszony do powierzenia im swych dzieci; że mimo swego charakteru religiynego, iest istotą podobną innym, bez praw wyłącznych, bez przywileiów; dowiodą oni, ieźli będą mogli, że człowiek ten nie wart żyć w społeczności cywilnéy, że go trzeba wypędzić iako złoczyńcę. A tak według tego systemu, wszystko się zastósowywa przez sympatyą lub antypatyą, nie przez prawa i należytości. O iakże liberalizm godzienby był, aby względem niego użyto prawa odwetu, i żeby względem niego tak postąpiono, iakby on pragnął aby postępowano względem drugich! — Wchodzę do gabinetu czytania książek, gdzie wszystkie dzienniki leżą dla zaspokoienia méy ciekawości. Nie lubię *Konstytucyonisty* i *Gońca*; przenoszę nad nie *Gazetę codzienną* i *francuzką*; iestem mocnieyszy i tego przywileiu używam na podarcie gazet liberalnych; na wypędzenie po grubiańsku za drzwi tych wszystkich, którzy ie czytaią. Byłożby to wolnością i sprawiedliwością? Wielu nienawidzi zasad demokratycznych, bonapartoskich, liberalnych, bezbożnych, materyalnych, a nawet rozumowych. Cóżby rzekli ci, którzy ie wyznaią wewnętrznie, nie robiąc z nich narzędzia do zakłócenia spokoyności towarzyskiéy, gdyby osoby nie wierzące i nie myślące tak iak oni, chciały ich wypędzić z towarzystw, w iakie się zgromadzaią, zakazać im przystępu do instytutów publicznych lub domów prywatnych, do ktorych zwykle uczęszczaią? — Zawołaliby, iż wolno ustąpić z mieysc w których się oni znayduią, iż nic nieznagla do mieszania się z nimi, i że to byłby zamach na ich wolność osobistą, na niepodległość opinii, gdyby użyto przemocy względem nich, i zaiste mieliby wielką słuszność. Rozsądek czytelników uwalnia nas od wszelkiego zastósowania.

Dziennik *Memorial Bordelais* zapewnia, iż woysko francuzkie wyidzie z twierdz St. Sebastian, Pampelona, Figueras i Jaca, lecz że osada Madrytu wzmocnioną zostanie. O wyprowadzeniu woyska francuzkiego z Kadyxu i Barcelony nie masz wcale mowy.

Listy z Buenos-Ayres dnia 25. Marca donoszą, iż walny kongres nowych Rzeczypospolitych Panamy zostanie zpowodu niezdrowego położenia tego mieysca, do Guatemala przeniesiony. Listy te potwierdzaią weyście Generała Sucre do Paraguay i zapewniaią, iż Doktor Francia iuż się w mocy tego Generała znayduie.

Pan Sismondi, który obecnie znayduie się w Londynie, umieścić kazał w tameczném gazecie poangielsku, a razem w Gońcu Francuzkim pofrancuzku artykuł, w którym wynurzył iako pewne zdanie nayprzód, iak nam się zdaie przez P. Poucqueville utrzymywane, że dziki Sułtan przekonany o tém, iż Grecy zawsze używani byli przez taiemne podstępy za narzędzie do wywrócenia muzułmańskiego panowania, nietylko z fanatyzmu,

ale też to uważał za prawą obronę, podpisał straszliwy wyrok wygubienia Grekow w swym kraiu: i to wygubienie rozpocząć rozkazał. Że ten rozkaz odkryty Grekom w czasach ostatnich przez Ali Baszę Janiny dał powód do powstania; że Europa dobrze o tém wiedząc, widziała więcéy iak do połowy wykonany ten wyrok; albowiem w tym boiu więcéy niż połowa Grekow zginęła. „Państwo tureckie zapadnie się w gruzy, tak mowi daléy, ktoż o tém wątpi? Nie ma ono w sobie siły życia i byłoby iuż dawno upadło, gdyby go mocarstwa europeyskie nie wspierały z obawy woien, w iakieby ie wplątało dzielenie iego. Wypadki ostatnie przyśpieszyły iego boy ostateczny; nie może się iuż dłużéy utrzymać inaczéy, iak niszcząc koleyno ludy nieprzyiazne, ktore się w iego prowincyach znayduią. 1,500,000 Grekow zostaią ieszcze w niebezpieczeństwie; nie zostanie z nich za dwa lata ani ieden, ieżeli Anglia oddzieliwszy się od Turkow, nie wyznaczy im oyczyzny, w ktoréyby żyć mogli. Każda amnestya byłaby tylko wybiegiem, gdyż Sołtan mogłby powiedzieć po przyrzeczeniu iey: oddano mi ich napowrot, aby byli moiemi niewolnikami, a zatém chcę, aby iako tacy na śmierć byli wydani. Po zniszczeniu tych biednych ofiar, taż sama potrzeba zniewoli go toż samo przedsięwziąść z wewnętrznymi nieprzyiaciołmi, Grekami macedońskimi, ktorzy się do woyny niemieszali wcale, z Montenegrynami, Serwianami i Bulgarami, ieżeli straszny pokoy utrzymany dla iego korzyści, czas mu do tego zostawi. Święte wdanie się Anglii nastąpiłoby iedynie w imieniu pokoiu europeyskiego ale nie woiuiących stron, i na zgubę Grekow uratowałoby Turcyą. W imieniu pokoiu Europy miało to pośrednictwo trwać ciągle i sprawić zawieszenie nieprzyiacielskich krokow, poki się mocarstwa europeyskie nie zgodzą względem losu Grekow. Ale do iakiegoźto pośrednictwa między oprawcami i ich ofiarami mogła mieć Anglia zlecenie? Jakież pełnomocnictwo mogli im dać Grecy, zezwalaiąc na swe zniszczenie? Anglii przystoi ogłosić zawieszenie broni, ale nie układać się o nie. Przyznała sobie nad Grekami prawo życia i śmierci, dla czegoż nie nad Turkami także w imieniu powszechnéy korzyści, w imieniu pokoiu świata? W imieniu pokoiu świata muszą być kroki nieprzyiacielskie zaprzestane a raczéy niszczenie całego narodu wstrzymane, widowisko nayszkaradnieysze, iakie kiedy świat widział, a ktore iest tylko wstępem do wyniszczenia innych narodow i wkrotce daleko strasznieyszą zapaliłoby woynę. Spodziewamy się więc, że iuż wydano rozkazy angielskim okrętom na morzach greckich, aby wstrzymały krwi rozlewy. Anglia pragnąc pokoiu, potrafi się z mocarstwami Europy ułożyć względem iego zasad. Nie chce się ona ani sama powiększyć, ani też dopuścić, iżby się inne iakie państwo kosztem Turkow powiększyło. Niepodległość Greków iedynym iest środkiem do tego celu prowadzącym. Grecyą nazywamy ten kray, ktoryby został wyniszczonym, gdyby go Turkom powrócono; cały kray, do ktorego Muzułmanie powrócili iako żołnierze i żadnego mieszkańca nieznaleźli; Moreę, wyspy, część więcéy lub mniéy rozległa Liwadyi i Epiru, są to kraie, ktorych Turcy ani zaludnić ani bronić mogą. Czyli, iak donoszono, nową tam osadę Negrow z Dasur założą, czyli ten kray zostawią pusty, zawsze system Europy zerwą i wrzucą w nią pożar woyny. Punkt istotny i fundamentalny, ktory Anglicy za zasadę obrać sobie powinni, iest, iżby w Morei, w Liwadyi i na wyspach nie było Turkow innych, iak w woysku, iżby więc o to szło, czyli kray tym ma należeć, ktorzy go teraz maią, albo nowemu całkiém i nieznanemu dotąd rodowi? Co się tyczy granic Grecyi, to nie iest to rzeczą woiuiących narodow, ale rzeczą Europy, ktora chce pokoiu, one oznaczyć. Już Grecy nie maią prawa zbyt wiele żądać, a Turcy dosyć maią pustyń i codzień ich więcéy dostawać będą. Ostateczny rozkaz poprzestania nieprzyiacielskich krokow od Anglii wyiść powinien; rozkaz, albowiem w iéy mocy iest we 24ch godzin do wykonania go przymusić; rozkaz, iest on bowiem naturalnym skutkiem pośrednictwa, przez ktore uratowała Turcyą, a ktorego zasługę ze wszelkiemi skutkami ministeryalne pisma iéy przypisuią; rozkaz, albowiem na korzyść powszechnego się to stało, iż Grekom obrońcow odięto."

(Dwa Dodatki.)

DODATEK
do
Nru 53.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 5. Lipca 1826.)

Niemcy.

Z nad dolnéy Elby dnia 27. Czerwca.

Jego Królewiczoska Mość Następca tronu Pruskiego przybył dnia 25. m. b. wieczor przez Lubekę i Oldeslohe do Hamburga w towarzystwie W. Xiążęcia Następcy Meklenburg-Schwerin. Ztamtąd poiechał na Harburg do Hollandyi.

Dnia 22. m. b. odbył się pod Hanowerem między dwoma oficerami Hanowerskimi poiedynek na pistolety, w którym ieden z poiedynkuiących, Porucznik A., niebezpieczną poniósł ranę.

Z nad Menu, dnia 25. Czerwca.

Dnia 19. m. b. wieczor przybył Arcybiskup Koloński do Neus, a pobyt iego tamże do dnia 22. był przez te dni dla mieszkańców miasta pełną radości uroczystością. Bramy tryumfalne stały na kilku ulicach, a wszędzie widać było wieńce i umaienia. Gdy Prałat szedł do kościoła, towarzyszyły mu panienki w białych ubiorach z wieńcami z kwiatów we włosach; chorągwie powiewały i całe miasto ozdobną stawiało postać. Dnia 20. i 21. wszystkie ulice przystroione były w zielone gałązki i naywspanialéy oświecone; na wielu domach widzieć się dały nader dowcipne przezrocza. Arcybiskup odbył około 11téy przechadzkę przez napełnione rozweselonemi mieszkańkańcami ulice, wszędzie z uszanowaniem i odgłosami radości przyimowany. Wśród bicia we wszystkie dzwony opuścił szanowny Prałat miasto.

Gazeta Strasburgska powiada przy okoliczności przeyścia Xiążęcia Konstantego Alexandra Salm-Salm do kościoła ewanielickiego, iż on miał iuż oddawna ten zamiar, lecz że małżonka iego, która iest protestantką, wstrzymywała go od tego kroku, ażeby ią nie posądzano, iż ona go do tego nakłoniła.

Niderlandy.

Z Bruxelli dnia 24. Czerwca.

Jego Królewiczoska Mość Następca tronu Pruskiego spodziewany iest dnia 1. Lipca w Haadze.

Francya.

— Z Paryża. —

Dnia 8. t. m. rozeszła się w Genui pogłoska o wielkiéy bitwie morskiéy pod Hydrą między eskadrą Austryacką, pod dowództwem Margrabiego Paulucci i kilku Greckimi korsarzami wysparskimi.

Gazeta Genueńska podaie stratę Greków przy wzięciu Missolongi w następuiącym sposobie: „Zabitych w mieście 2100; na podnóżu gór 500; wziętych w niewolę mężów 150; żon, przez samych Greków zabitych, 1300; żon i dzieci, które się w morze rzuciły, aby uyść wściekłości muzułmanów 800; wziętych w niewolę żon i dzieci 3400. Podania te wyięte są z listu pewnego Oficera Ibrahima.“

Pan Eynard pisał list do rządu greckiego i różnych naczelników woyskowych, donosząc im o nadeyściu nowych zapomóg. W liście tym wyraził między innemi: WPanowie macie władzę nad waszymi ziomkami, wezwiycie ich do łączenia się pospołu. Niech między dowodzcami panuie zgoda, niech wszyscy bronią oyczyzny, a ocalą ią. Wszystkich oczy zwrócone są na Grecyą, wszy-

stkich serca biią dla niéy, a wszystkie modły, które prawdziwi chrześcianie ślą do niebios, poświęcone są iéy oswobodzeniu. We Francyi, w Szwaycaryi, w Hollandyi i Bawaryi, matki i córki zbieraią składki dla Greków; ze wszech stron znoszą ofiary. Bogaty rownie iak ubogi przykładaią się do tego w miarę sił swoich. Odwaga, waleczni Grecy! Jedność i wytrwałość, a iakiekolwiek niebo dopuściło na was nieszczęście, krzyż odniesie zwycięztwo nad półxiężycem. Powtarzam rządowi greckiemu i wszystkim naczelnikom, co mi towarzystwa, na korzyść Greków zawiązane, bez ustanku piszą: „niemamy żadnego innego celu, iak tylko wspierać Greków w chwalebnym ich boiu za religią chrześciańską: żaden zamiar polityczny, żaden duch stronnictwa nie wzywa nas do działania, nie iesteśmy i niechcemy być czém inném, iak tylko przyiaciołmi ludzkości. Mało nas obchodzi kształt rządu, który sobie Grecy chcą nadać, i które narody ich w tém przedsięwzięciu wspieraią. Uważamy się za braci i t. d.“

Wyszedł 14sty i ostatni tom „Karola Lakretella historyi Francyi“ (aż do Konsulatu).

Pan R., 70letni rentownik, maiący 15,000 Fr. rocznego dochodu, poderznął sobie gardło przed kilku dniami.

W Paryżu iest teraz 24,000 pomieszkań do wynaięcia. Komorne co kwartał spada.

Państwo Ottomańskie.

Gazeta Powszechna zawiera z Krogoiewacz (w Serwii) pod dniem 20. Maia, co następuie: „Wiadomo, iż przed nieiakim czasem odkryto knowany w tuteyszym kraiu spisek przeciw naywyższemu Kniaziowi Miłosz Obrenowik, na którego czele stał syn znanego Czernego Jerzego, poczém nastąpiło uwięzienie wielu uczestników tego spisku i instrukcya processu kryminalnego przeciw sprzysiężeńcom. Trzem z pomiędzy spiskowych, nauczycielowi Michałowi Beriszawlewich z Diwosz, drugiemu nauczycielowi Piotrowi Radoszawkowich z Polanki pod Iłłok, i Jerzemu Panukowich z Nissy, którzy zostali przeświadczonemi, iż wydali buntownicze odezwy przeciw Miłoszowi, publikowany był zapadły przeciw nim wyrok na dziedzińcu tego naywyższego Kniazia, w przytomności wielu innych Kniaziów, i postanowione kary zostały na nich niezwłocznie spełnione. Beriszawlewichowi ucięto obie ręce, dwom innym po iednéy ręce, a wszystkim trzem urznięto ięzyk, opatrzono ich, i potém wszystkich własnemu ich zostawiono losowi. Dwudziestu czterech innych spiskowych powieziono do różnych powiatów, gdzie maią być rozstrzelani, a ciała ich, dla odstraszaiącego przykładu, w koło wplecione. Nareszcie Jewrew, brat Miłosza, weźmie z sobą ieszcze dwunastu innych osądzonych na śmierć, i każe ich wzdłuż gościńca aż do Szabacza wpleść w koło.“

Szwaycarya.
Dnia 21. Czerwca.

Rada Stanu Lauzańska wydała pod dniem 13. m. b. uchwałę w 13 artykułach, tyczące się dozoru prassy, téy główney osnowy: „Każdy peryodyczny dziennik i wszelkie pismo, za pomocą prassy lub podobnych narzędzi publiczności dochodzące, podpada cenzurze. Także księgarze i pożyczaiący książki do czytania winni wszystkie książki, tyczące się kraiowéy lub zagraniczney polityki, do cenzury wprzód podawać. Od wyroku cenzorów odwołać się można do Rady Stanu.“

Rozmaite Wiadomości.

Poznań dnia 4. Lipca.

Podczas teraźnieyszéy u nas bytności dał się wczoray ostatni raz słyszeć publicznie Józio Krogulski, i graniem sztuk nader trudnych powszechne zapewne wzbudził życzenie, ażeby się tu znowu kiedy Józefkiem pokazał, gdyż na Józefa musielibyśmy za długo czekać. Naypierwszém mieyscem, które Józio po Poznaniu zwiedzi, iest Kalisz. — Towarzystwa dramatyczne ciągle daią widowiska po kolei, lecz teatr niebywa tak licznie odwiedzany iak innemi laty w tym czasie. — Dziś koncert Berlinskiego skrzypka, Pana Grossman w sali resursowey.

Panna Sontag, śpiewaczka teatru Berlińskiego, ciągłe i hoyne odbiera w Paryżu pochwały.

Zróżnych okolic Niemiec, Szwaycaryi it. d. donoszą ciągle ospustoszeniach przez deszcze ulewne zrządzanych.

Dobroczynność.

Dla dotkniętych klęskami woyny Greków i ich familii złożono dalsze ofiary:

125) Pastor Weisse, uzbierane w gminach ewangelickich Margonin i Samocin 16 Tal. 11 śgr. 10 fen. 126) Proboszcz Witkowski 1 Tal. 127) J. 2 Tal. 128) Pastor Dütschke 1 Tal. 10 śgr. 129) Uzbierane przez Poborcę pow. Jezieskiego we Wronkach, a przez Pastora Hartmanna nadesłane 20 Tal. 15 śgr. 130) Król. Prześwietny 6ty półk ułanów, i wprawdzie: *a*) korpus Oficerów 2 Frdr. 45 Tal. 5 śgr.; *b*) 1wszy szwadron 11 Tal. 10 śgr. *c*) 2gi szwadron 16 Tal. 19 śgr. 6 fen.; *d*) 3ci szwadron 12 Tal. 29 śgr.; *e*) 4ty szwadron 11 Tal. 1 śgr. 2 fen. (ogółem 2 Frdr. i 97 Tal. 4 śgr. 8 fen.)

Od Nr. 125 do 130 ogółem 2 Frdr. i 138 Tal. 11 śgr. 6 fen.

Poznań dnia 4. Lipca 1826.

Towarzystwo zbierania ofiar dla Greków.

Doniesienie o zaręczynach.

O zaręczeniu się moiéy naystarszéy córki Amalii z Registratorem Regencyi Panem Pape w Poznaniu, mam zaszczyt donieść moim przyiaciołom i znaiomym.

Poznań dnia 30. Czerwca 1826.

Nadworny fabrykant instrumentów J. Rohmann z Wrocławia.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 10. Lipca r. b.

o godzinie 9. na podworzu zamku sądowego, rozmaite zatradowane effekta składaiące się z biórka do pisania, komody, stołów, krzesełek, łożek, zegarka ściennego i różnych sprzętów gospodarskich przez Referendaryusza Sądu Ziemiańskiego v. Studnitz naywięcéy daiącemu przedane będą, ochotę kupna maiących wzywamy, aby się na terminie tém stawili.

Poznań dnia 8. Czerwca 1826.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do wydzierzawienia maiętności Szamotulskiéy, wyłączaiąc folwark Nowamyśl od S. Jana r. b. wyznaczyliśmy nowy termin na

dzień 8. Lipca r. b.

zrana o godzinie 10. przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Schwürz w izbie instrukcyinéy Sądu naszego.

Licytuiący nim do licytacyi przypuszzony być może Tal. 500 kaucyi, Deputowanemu złożyć winien.

Warunki w registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 28. Czerwca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do wydzierzawienia maiętności Ryczywolskiéy, składaiącéy się z miasteczka Ryczywoł, folwarku Łopiszewa, wsi Kręzoły i olendrów Igrzna, wyznaczyliśmy nowy termin na

dzień 12. Lipca r. b.

zrana o godzinie 10. przed Kons. Sądu Ziemiańskiego Hebdman w izbie instrukcyinéy Sądu naszego. Licytuiący nim do licytacyi przypuszczonym być może 500 Tal. kaucyi Deputowanemu złożyć winien.

Warunki w registraturze przeyrzane być mogą.

Pozań dnia 28. Czerwca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Węgierskie z przyległościami, do massy konkursowéy należące, w Pcie Szredzkim położone, dla zaszłych okoliczności na wniosek Kuratora massy rzeczowéy na rok ieden od S. Jana r. b. do S. Jana 1827. w terminie

dnia 8. Lipca r. b.

zrana o godzinie 10. przed Deput. Konsyl. Sądu Ziemiańskiego Bilefeld, więcéy daiącemu w izbie naszéy instrukcyinéy w dzierzawę wypuszczone zostaną. Na termin ten ochotę dzierzawienia maiących, z tém oznaymieniem wzywamy, iż każdy chcący licytować, kaucyą 300 Tal. w gotowiźnie w terminie złożyć winien, a inne warunki licytacyi w terminie przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 1. Lipca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzyciela, domy mieszkalne i ogrody do oberzysty Augusta i Wilhelminy z Jendow Szeferów małżonków należące, tu na przedmieściu S. Woyciecha pod liczbą 103, 104, 105 położone, sądownie w roku 1824. na 3115 Tal. 26 śgr. otaxowane, naywięcéy daiącemu przedane będą. Termina tym końcem

na dzień 21. Czerwca r. b.,
dzień 30. Sierpnia r. b.,
dzień 8. Listopada r. b.

przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Struensee w Izbie naszéy Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczone zostały.

Ochotę kupna i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminach tych, z których ostatni iest zawity, osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili, i licyta swe podali, poczém naywięcéy daiący, ieżeli prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 16. Lutego 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Ponieważ nad maiątkiem zmarłego w Wolsztynie dnia 23. Stycznia r. z. Benjamina Bogumiła Schulz kupca konkurs w skutek rozporządzenia dziś wydanego otworzonym został, przeto zapozywamy wszystkich tych, którzy do pozostałego po nim maiątku, pretensye maią, aby się w terminie likwidacyinym na

dzień 6. Września r. b.

wyznaczonym, osobiście lub przez Pełnomocników, na których im z tuteyszych Kommissarzy sprawiedliwości Ur. Hünke, Roestel i Wrońskiego proponuiemy, w izbie naszéy sessyonalnéy o godzinie 9. z rana przed deputowanym Sędzią Loewe stawili, pretensye swoie podali i udowodnili. Wrazie albowiem przeciwnym z pretensyami do massy téy mianemi prekludowanemi zostaną i wieczne im w téy mierze milczenie przeciw reszcie wierzycieli nakazanem będzie.

Międzyrzecz dnia 10. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Dobieszewice, pod jurysdykcyą naszą w Powiecie Mogilińskim położona, Sukcessorów niegdy Antoniego Złotnickiego własna, wraz z przynależytościami, która podług taxy sądownie sporządzoney na 36,388 Talarów 18 śgr. 4 3/4 denarów iest oszacowaną, na domaganie się realnego wierzyciela, w trakcie publicznéy licytacyi naywięcéy daiącemu sprzedaną być ma. Tym końcem wyznaczone są trzy termina, to iest:

na dzień 14. Czerwca r. b.,
na dzień 13. Września r. b.,

a termin zawity

na dzień 15. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 9téy przed Delegowanym Sędzią Ziemiańskim, W. Biedermann, w sali posiedzeń Sądu naszego; któreto termina chęć maiącym i do posiadania zdatnym nabywcom podaie się do wiadomości.

Zarazem zapozywa się z pobytu swego niewiadomych realnych wierzycieli, iako to:

a) Anna z Złotnickich owdowiała Mękarska,
b) Antonina z Złotnickich Wolska,
c) Bonawentura, Jakób, Katarzyna i Salomea, rodzeństwo Boruccy,
d) Ur. Tadeusza Trzcińskiego małżonka, pierwszego ślubu Borucka,

iżby w powyżéy wyznaczonych terminach licytacyinych praw swych dopilnowali, z tém zagrożeniem, iż w razie niestawienia się, nietylko że naywięcéy daiącemu przyderzenie udzieloném zostanie, ale nadto, po urzędowém złożeniu summy kupnéy, wymazanie wszystkich zaintabulowanych, iakoteż spadłych długów, a to ostatnich bez produkowania na ten koniec potrzebnych instrumentów, nastąpi.

Warunki nabycia, iako i taxa, mogą być nietylko w naszéy Registraturze, ale nawet w Registraturach Król. Sądu Ziemiańskiego w Poznaniu i Sądu Pokoiu w Trzemesznie, przeyrzane.

Gniezno dnia 26. Stycznia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

(*Dodatek drugi.*)

OBWIESZCZENIE.

Przy nastąpioném dnia 3. m. i r. b. losowaniu obligacyów mieyskich zostały wyciągnione następuiące numera z kwotami pieniężnemi przy nich wyrażonemi, iako to:

Nr.	338	na	1000	Tal.	
—	140	—	100	—	
—	733	—	25	—	
—	415	—	100	—	
—	845	—	25	—	
—	892	—	25	—	
—	85	—	100	—	
—	18	—	100	—	
—	585	—	50	—	
—	116	—	100	—	
—	312	—	100	—	
—	110	—	100	—	
—	894	—	25	—	
—	1056	—	100	—	
—	289	—	100	—	
—	771	—	25	—	
—	94	—	100	—	
—	1008	—	100	—	
—	5	—	100	—	
—	132	—	100	—	
—	262	—	100	—	
—	656	—	50	—	
—	701	—	25	—	

Wzywa ninieyszém Właścicieli tychże obligacyów, iżby wyżéy wyrażone kwoty pieniężne, wraz z prowizyami za 1sze półrocze roku 1826. za oddaniem obligacyi i kuponów od 5. aż do 15. m. i r. b. odebrali z Kassy umorzenia długów gminnych na Ratuszu w zwyczaynych godzinach służbowych.

Jeżeli właściciele wyżéy wspomnionych obligacyów mieyskich kwot pieniężnych wraz z prowizyami w przeciągu czasu od 5. aż do 15. m. i r. b. nie odbiorą, wtenczas zachowane będą pieniądze aż do przyszłego terminu wypłaty w Styczniu roku przyszłego nastąpić maiącéy w Kassie na ich ryzyko i bez prowizyi.

Poznań dnia 3. Lipca 1826.

Kommissya do Umorzenia Długów komunalnych.

OBWIESZCZENIE.

Wżny Tadeusz Garczyński Szambelan J. K. Mości, Pan dziedziczny na Zbąszyniu, i małżonka iego Karolina Adelaida z Stutterheimów, wyłączyli między sobą podług intercyzy przedślubnéy, wspólność majątku i dorobku, co się ninieyszém w skutek przepisów prawnych do publicznéy podaie wiadomości.

Międzyrzecz dnia 22. Maia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek Król. Regencyi II. w Poznaniu ma bydź tu w mieście pod Nro. 122. na ulicy oficyańskiéy położona a byłemu Kassyerowi Powiatowemu Weisowi należąca się murowana kamienica o dwóch piętrach, przy teyże małe murowane przybudowanie, z drugiey strony zaś teyże na ulicy wychodzące w ryglowkę budowane, dachówką pokryte przybudowanie, w którym znayduie się szopa, staynia dla koni, dla krow i męglownia, na podwórzu zaś w lepiankę i reglówkę budowana szkudłami pokryta drzewialna a za budynkami ogród owocowy, około cmentarza katolickiego ogród sienny łączką zwany, a na przedmieściu zaś ogród, który zbożem obsiany bywa, co wszystko podług taxy sądowéy na 3092 Tal. 12 śgr. 6 fen. oszacowanym zostało, w drodze potrzebney subhastacyi sprzedane.

Wyznaczyliśmy więc w poleceniu Król. Sądu Ziemiańskiego w Wschowie termin licytacyiny na

dzień 4. Kwietnia r. b.
dzień 1. Czerwca r. b.

a termin peremtoryczny na

dzień 28. Sierpnia r. b.

na który ochotę do kupna, do posiadania i zapłacenia zdolność maiących, wzywamy z tem nadmienieniem, iż naywięcey daiący za poprzedniczem zatwierdzeniem rzeczonego Sądu Ziemiańskiego przybicia spodziewać się może.

Taxa w czasie godzin urzędowania w naszéy Registraturze przeyrzaną bydź może.

Kościan dnia 2. Lutego 1826.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

WYDZIERZAWIENIE.

Dobra Osieckie dziedziczne Wgo Wiktora Bronikowskiego, w Powiecie Krobskim między Rawiczem i Jutrosinem położone, na żądanie rzeczonego Dziedzica na 4 lata rachuiąc od Sgo Jana r. b. naywięcéy ofiaruiącemu

publicznie w dzierzawę wypuszczone być maią, którym końcem termin licytacyiny przed niżéy podpisanym Notaryuszem publicznym w iego kancellaryi w swym domie przed bramą Poznańską położonym będącéy,

na 20. m. b. zrana o 10. godzinie

wyznaczonym został.

Chęć dzierzawienia i zdolność zapłacenia maiących uprasza się, aby się w tym dniu stawili, licytowali i przyderzenia na rzecz naywięcéy daiącego oczekiwali.

Jedna z kondycyów składa się w tém, żeby Dzierzawca kaucyą ilości dzierzawnéy iednoroczněy wyrownywaiącą w gotowiźnie, czyli bezpiecznych papierach przy zawarciu kontraktu złożył. O innych kondycyach w każdym czasie w kancellaryi podpisanego wiadomości powziąć można. Nareszcie, będzie wolno licytować na dobra rzeczone w całkości, lub też poiedyńczo, na następuiące trzy części:

1) na główną wieś Osiek,
2) na wieś Pomocne z folwarkiem Zielony Dąb i
3) na wieś Zaorlę.

Rawicz dnia 1. Lipca 1826.

Wollenhaupt,
Konsyliarz sprawiedliwości i Notaryusz publiczny.

Pełnomocnictwo generalne i specyalne na W. Michała Wolnskiego, do działania w imieniu podpisanego w interesach fortuny spadkowéy Opaleńskiéy wystawione, z powodu ciężkiéy i ciągléy tegoż choroby listownie 10. Czerwca r. b. cofnięte, nieprzewiduiąc rychłego wyzdrowienia uproszonego Pełnomocnika, niniéyszém dla wiadomości publicznéy odwołuię.

Józef Neyman,
b. P. J. P. W. P. X. W., iako Cessyonaryusz praw sukcessyino-spadkowych, oraz importatów do dóbr Opaleńskich.

Handel płótna Ur. Müllera, w starym rynku No. 85.

poleca swóy kompletny i dobrany skład wszelkich gatunków białego i kolorowego prawdziwego płótna, créas, cwelich na pościel, adamaszkowe i szachwickie nakrycia stołowe, ręczniki i chustki kieszenne, barchan, szeroki kitay, nici, wszystkie numera bawełny, piękne kolorowe płótno na suknie i chustki, ¾ wielkie adamaszkowe serwety à dejeuner, serwety do kawy i t. d., niemniéy też partyą iak naylepiéy szytych zwierzchnich koszul. Wszystko w ile możności pomiernych lecz wiadomie stałych cenach.

Do sprzedania z wolnéy ręki dom i lodownia murowana, przy nim ogród tu w Poznaniu na Zagórzu pod Nr. 132. położony: dowiedzieć się można w samymże domu każdego czasu.

W lasach dobr Siekierki iest do przedania ilość dębowych w szczepach i korowych sążni. Chęć kupienia maiący raczą się w tym względzie na dziedzińcu dworskim w Swarzędzu zgłosić.

OBWIESZCZENIE.

Szanownych obcych Przyiaciół moich handlowych mam honor uwiadomić, iż handel móy dotychczasowy do własnego mego na rynku pod Nr. 385. tu w mieyscu położonego domu przeniosłem. Przytém rekomenduię, oprócz wszelkich towarów korzennych i wszelkich gatunków wina, hollenderkę moię Nessinger zwaną, grubo i drobno utartą, na powszechną zasługuiącą sobie zaletę, którą hurtem i cząstkowo za pomierną ile możności sprzedaię cenę, tudzież wszelkie gatunki cienkiego i ordynaryinego, do pisania, pakowania i rysunku służącego papieru, za tę samą cenę iak i w papierniach się sprzedaie.

Krotoszyn dnia 1. Lipca 1826.

Karól Fryderyk Ruschke.

Na ulicy szerokiéy Nro. 118. są rożne mieszkania i kramy od S. Michała r. b. do naięcia.

W. Wroniecki.

Prawdziwy Sułtański tytuń Turecki funt po 9 Zł. cotylko z Odessy odebrał

Powelski w Poznaniu.

Poznań dnia 4. Lipca 1826.

	Papierami.	Gotowizną.		Od str.
Kurs obligów m. Poznania . .	91	—	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 3. Lipca.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	5	—	—	1	7	6
Żyto . . .	—	24	—	—	—	25	—
Jęczmień . .	—	16	—	—	—	17	—
Owies . . .	—	13	—	—	—	14	—
Taterka . .	—	17	6	—	—	20	—